Łódź, 30 XI 1911 r.

№ 274.

ROK XIV.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Czwartek, dnia 30 listopada 1911 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Andrzeja Ap.
Piąt. św. Eligiusza B.
Sob. św. Bibianny P. M.
Niedz. św. Franciszka Ks.
Pon. św. Barbary P. M.
Wt. św. Sabby Op.
Śr. św. Mikołaja B. M.

Wschód sł.: godz. 7 m. 49
Zachód sł.: godz. 3 m. 48
Dług. dnia godz. 7 m. 59
Ubyło dnia g. 8 m. 46

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołaczenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

SALA KONCERTOWA Dzielna 18.

W niedzielę 3 grudnia o godzinie 8½ wiecz.

Nadzwyczajne przedstawienie

Na korzyść: SZKOŁY RZEMIOSŁ przy Chrześcijańskiem Towarz. Dobroczyn.

WSZECHŚWIATOWEJ KLASYCZNEJ BOSONOGIEJ TANCERKI

Artemidy Colonna

z łaskawym współudziałem włoskiego śpiewaka z opery „San Carlo" w Neapolu IRNERIO CONSTANTINI. —

Bilety są do nabycia w cukierni Aleksandra Roszkowskiego. 3835

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

Dziś o 8 m. 15 w. „Dwie sieroty" D'ENEREGO.

Jutro o 8 m. 15 w. „Kobieta bez znaczenia" Oskara Wildego w 4-ch aktach.

Dr. JELNICKI

powrócił.

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.

ulica Andrzeja № 7. 5821

EAU DE COLOGNE AUX FLEURS ED. PINAUD PLACE VENDÔME PARIS

2495

Przeciw Europie.

„Utro Rossii", organ reprezentujący radykalne, a zarazem wielkorosyjskie dążności, zwraca uwagę na rolę, jaką Rosya powinna odegrać w Azyi.

Znamienny jest w duchu tym napisany artykuł tej gazety p. t. „Azyatycka hegemonia Rosyi", który poniżej podajemy w streszczeniu:

„Zjednoczenie graniczących z Rozyą blisko-wschodnich, środkowo-azyatyckich i mongolskich narodów w naturalną grupę polityczno-ekonomiczną z Rosyą—oto zasadnicze, historyczne zadanie dla prawdziwie państwowych umysłów Rosyi współczesnej."

Dalej „Utro Rossii" nazywa ten cel „wizyą wielkiego plemienia słowiańskiego, które, czując się pasierbem Zachodu, jednocześnie nie potrafiło przez wielowiekowy okres istnienia historycznego na Wschód w przeciwną stronę od Europy." Rosya jest związana tylko nieznacznym w porównaniu skrawkiem ziemi z Europą zachodnią, podczas gdy kolosalne jej obszary związane są od południa i południowego wschodu z narodami azyatyckimi. Rosya w znaczeniu naturalnego ciążenia ku Azyi, związanego z nią słowiaństwa, powinna z czasem stworzyć inny niż Europa, samoistny, kulturalno-historyczny typ, którego wystąpienia na arenę świata zmusi do milczenia pyszałkowate głosy pangermanizmu, widzącego w Rosyi coś w rodzaju Düngervolku".

Pangermanizm już zmiótł na swojej drodze szereg narodów słowiańskich. Publicyści niemieccy nie ukrywają tradycyjnych dążności, które każą ich rządom kierować „Drang nach Osten" w stronę Rosyi. Z drugiej strony narody również odczuwają na sobie ciężar „europejskiego niebezpiebzeństwa" i za przykładem słowian bałkańskich mogą sobie utworzyć wyobrażenie o losie, który ich z czasem czeka".

Nadchodzi wyjątkowo przyjazna chwila dla odwrócenia tego losu.

Europie ciasno, wyciągają się ręce dla podziału państwa otomańskiego, Afryka prawie całkewicie podzielona pomiędzy europejskich kulturträgerów. Niemcy nie spuszczają oczu z Azyi Środkowej i prawie że już zabezpieczyły dla swego handlu i przemysłu Persyę północną, podczas gdy od południa, na tyłach Niemiec, powoli i pewnie przychodzą anglicy. Włochy gorączkowo się spieszą z załatwieniem sprawy trypolitańskiej i chcą uderzyc na Austryę: trofea zwycięstwa będą wyrwane na rachunek Turcyi. Może być, że i Włochy i Austrya wyrwą Turcyi po odpowiednim kawałku." „Chiny rozpadają się na szereg państw samodzielnych." „Tworzy się autonomiczna Mongolia, i być może wasalka Rosyi: Mandżurya. Ten szereg nowych państw mongolskich oddziela nas od Chin środkowych, które są środkiem interesów europejskich Dalekiego Wschodu."

Otóż „Utro Rossii" pragnie zbliżyć do Rosyi to nowe, przylegające do granic rosyjskich państwa mongolskie i za ich pośrednictwem urzeczywistnić zasadnicze zadanie polityki rosyjskiej: dążenie do zjednoczenia słowiaństwa ze wschodem azyatyckim."

Dalej „Utro Rossii" twierdzi, że narody środkowo-azyatyckie i mongolskie „same powinny dążyć do tego, żeby się oddać pod hegemonię Rosyi w walce z wrogą im i Rosyi Europą," ponieważ „hegemonia Rosyi" — jak zapewnia artykuł—nie zawiera w sobie żadnego niebezpieczeństwa ani dla ich religijnej, ani dla kulturalnej samodzielności, ani dla socyalno-ekonomicznych odrębności ich bytu..." no, i wtedy wszyscy ci chińczycy, persowie, turcy środkowo-azyatyccy i europejscy będą mieli pewność, że ich „zainteresowanie się ekonomiczne nie zamieni się w takie formy, wobec których znikną ostatnie ślady samodzielności państwowej tych narodów.

„Dbając o wielkomocarstwowe stanowisko Rosyi, o przyszłe losy światowe plemienia słowiańskiego, odwrócimy się plecami od wrogiej, pogardzającej nami Europy i powiemy do otaczających nas ze wschodu i południo-zachodu sąsiadów: — Bracia słowianie i wy, graniczące z nami narody Azyi, strzeżcie waszych praw najświętszych. Na tej drodze Rosya pierwsza wśród was, starsza wśród równych..."

Takie są marzenia organu poważnej grupy radykalnej wielko-rosyan.

Ministrowie polacy w Austryi.

Z dwóch nowych ministrów polskich jeden, ekselencya Wacław Zaleski, jest już tak dobrze znanym ogółowi polskiemu, że niema potrzeby podawania jego bliższej charakterystyki. Jako minister galicyjski w dwóch poprzednich gabinetach, a mianowicie w trzecim gabinecie barona Bienertha i w gabinecie barona Gautscha był on pilnym stróżem interesów Galicyi i nie przepuścił ani jednej sposobności, by bronić tych interesów albo je popierać z właściwą sobie energyą i z dokładną znajomością spraw oraz potrzeb kraju. W trzecim gabinecie barona Bienertha przez parę tygodni zastępował po koleżeńsku ciężko chorego ministra kolejowego dr. Głąbińskiego. Teraz w pierwszych dwóch tygodniach nowego gabinetu hr. Sturgkha stał jako kierownik na czele ministeryum rolnictwa, tego ministeryum, w którym poprzednio służył dwoma nawrotami, ostatnio od 1906 roku jako szef sekcyi.

Nominacya pana Wacława Zaleskiego na ministra skarbu jest rezultatem bardzo subtelnych posunięć taktyczno-osobistych na szachownicy parlamentarnej. Koło Polskie wobec stałego charakteru gabinetu urzędniczego hr. Sturgkha zażądało dla polaka teki resortowej. Hr. Sturgkh zgodził się w zasadzie na to żądanie, lecz zgóry dodał, że ową tekę powierzy tylko urzędnikowi.

Ponieważ zaprezentowano hr. Sturgkhowi na ministra skarbu tylko jednego urzędnika, który mu nie odpowiadał, przeto najlepszym załatwieniem sprawy okazało się powołanie na ministra skarbu pana Wacława Zaleskiego jako urzędnika. Wprawdzie p. Wacław Zaleski nigdy poprzednio nie służył w ministeryum skarbu, ale jego wielka inteligencya i jego umiejętność oryentowania się w każdej nowej sytuacyi, połączona z niesłychaną pracowitością, dają rękojmię, że nowy minister skarbu nietylko sprosta powierzonemu zadaniu, lecz po upływie pewnego czasu okaże się dobrym ministrem skarbu.

Prasa wiedeńska utrzymywała w sobotę i w

niedziele, że zaprezentowanie pana Władysława Długosza na ministra galicyjskiego stworzyło wielką niespodziankę. Opinia to zupełnie fałszywa. Od pierwszej chwili, gdy pan Władysław Długosz otrzymał mandat poselski, ludzie, znający osoby i stosunki, wiedzieli, że pan Władysław Długosz jest najpoważniejszym kandydatem na ministra galicyjskiego w razie, jeżeli Stronnictwo Ludowe otrzyma możność zaprezentowania kandydata na to stanowisko.

Nowy minister galicyjski należał onego czasu do Stronnictwa Narodowo-demokratycznego.

Opuścił je pod wpływem ambicyi osobistej, gdy podczas wyborów sejmowych w 1908 roku namiestnik Andrzej Potocki nie chciał go puścić do Sejmu właśnie z racyi jego przynależności do Stronnictwa Narodowo-demokratycznego. Ale ta otwartość z drugiej strony nakazuje nam przyznać, że nowy minister galicyjski przynosi bardzo wiele dobrych przymiotów, które się okażą cennym nabytkiem na stanowisku, obecnie mu powierzonym. Ekselencya Władysław Długosz posiada umysł na wskroś realny, umiejący pozytywnie oceniać fakta życia konkretnego. Posiada on energię i dar szybkiego działania, posiada duży zmysł organizacyjny, wyszkolony praktycznie, posiada wogóle dużą praktykę życiową, praktykę, której przed nim nie miał ani jeden minister galicyjski. Z zawodu ekselencya Władysław Długosz jest przemysłowcem naftowym. Zanim atoli doszedł do swojego wielkiego — jak na stosunki galicyjskie — majątku, pracował stopniowo na rozmaitych szczeblach karyery przemysłowej i stopniowo dzięki olbrzymiej energii wzbijał się w górę. Miał tedy sposobność dokładnego poznania rozmaitych gałęzi przemysłowych, w ostatnich latach zaś jako właściciel majątków ziemskich poznał praktycznie potrzeby rolnictwa.

W obecnym gabinecie, — w gabinecie, który kładzie nacisk bardziej na administracyę, niż na politykę, ekselencya Władysław Długosz będzie zupełnie na miejscu, ponieważ zawsze będzie umiał dać odpowiednie objaśnienie lub zażądać właściwej pomocy, gdy będzie chodziło o sprawy gospodarcze Galicyi.

Dziwić się należy Stronnictwu Ludowemu polskiemu, a raczej jego frakcyi parlamentarnej, że tak późno zaprezentowała pana Władysława Długosza jako swojego kandydata na ministra galicyjskiego. Ta spóźniona prezentacya musi służyć za dowód, że właściwie stosunki polityczne pana Władysława Długosza z Stronnictwem Ludowem polskiem nigdy nie były wewnętrznie zbyt ścisłymi pomimo pozorów ścisłości na zewnątrz.

Nie chcemy w niczym czynić ujmy dr. Wróblowi i jako człowiekowi i jako politykowi. Ale doprawdy niepodobna oprzeć się zdziwieniu, że stronnictwo, które ma w swych szeregach takiego posła, jak p. Władysław Długosz, mogło wpaść na pomysł zaprezentowania d-ra Wróbla. Ten szczegół mówi aż zanadto wyraźnie, że nowy minister galicyjski najmniej szczerych przyjaciół liczy w swoim własnym stronnictwie.

Kursy Techniczne—przędzalnictwa, tkactwa, farbiarstwa i apretury W. KUJAWSKIEGO.
Informacye i zapisy w kancelaryi od 8—10 wieczorem.
Nowo-Cegielniana 9. 3071r

Przeciw aktowi konstytucyjnemu.

Prasa nacyonalistyczna hula nie na żarty.

„Nowoje Wremia" nazwało ukaz z dn. 30 kwietnia 1905 „typowym okazem pośpiesznego prawodawstwa z epoki newrozy liberalizmu", a „Gołos Moskwy", organ październikowców, odzywa się w sposób jeszcze bardziej arogancki o akcie z dn. 30 października r. 1905 i o hr. Wittem.

„Niech cały świat — pisze „Gołos Moskwy" — korzy się przed zakochanym w sobie i w swo im tworze pierwszym premierem parlamentu

2977—42

rosyjskiego — to mi nie przeszkadza jednak, na zasadzie wyżej przytoczonych danych, uznać aktu 17 (30) października za twór nieobmyślany, twór kancelaryjny, nie mający ani historycznych ani zasadniczych danych, za wynik bezmiernej pewności siebie i ostatecznej lekkomyślności — właściwości, zupełnie nie odpowiednich dla umysłu państwowego".

„Riecz" dodaje pod tą cytatą taki komentarz; To pisze pan A. Witmer nie w „Russkoje Znamia", lecz w dzienniku, będącym organem partyi, noszącej na swoim sztandarze akt 17 (30) października". Ta charakterystyka manifestu 30 października na szpaltach organu październikowego jest bardzo znacząca. Czy to nie skutek zbliżenia centrum z Puryszkiewiczami? Może to pierwszy objaw bloku?"

Męstwo chińczyków.

Generał Czang Tiao, który z chłopca do posług i lokaja dostąpił obecnego stanowiska dzięki wpływom Czan Czi-Tunga, u którego służył, dostał się do niewoli swego osobistego wroga rewolucyjnego, generała Li i miał być natychmiast rozstrzelany. Uratował się jednak od śmierci, wypowiedziawszy następującą mowę:

— Przez długie lata pomagałem Czang Czi-Tungowi w prowadzeniu spraw armji w Hupen. Zrobiłem co mogłem, aby wykształcić wojska tutejsze. Tym razem zwycięstwo po waszej stronie. Ale nie powinniście zapominać, że ja sam wam pomogłem do tego zwycięstwa. W armji pracowali moi synowie i moi zięciowie dla was, wychowałem ich więc dla was. Jeżeli sam nie przyłączyłem się do was, nie zapominajcie że inaczej postąpić nie mogłem.

Republikanie uwolnili Czang-Tiao, który natychmiast zebrał wojska rządowe i podjął dalszą walkę z rewolucyą.

Ale w Pekinie skazano go na śmierć za to, że dał się wziąść do niewoli. Czang-Tiao pomimo to w dalszym ciągu dowodzi swoimi oddziałami w obronie mandżurów.

Synowie jego, którzy niedawno wrócili z japońskich szkół wojskowych, narazie służyli pod komendą ojca, ale oburzeni na rząd pekiński za to, że skazał go na śmierć, przeszli na stronę rewolucyi.

Makin-Cang, główny sędzia prowincyi Hupen, znienawidzony przez ludność mandaryn w chwili wybuchu rewolucyi zasiadł spokojnie w swoim urzędzie, ubrany w najspanialsze szaty. Czekał zaś do wieczora, aż przyjdą rewolucyoniści go ściąć. Ale nik nie zażądał jego krwi. Dopiero nazajutrz przyszło do niego poselstwo republikańskie, prosząc go w pełnych szacunku wyrazach, aby przeszedł na ich stronę, lub złożył urząd. Makin Czang nie złożył urzędu—i dalej jest sędzią.

Z SĄDÓW.

—!—

Zjechał do Łodzi 2-gi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego, który w lokalu zjazdu sędziów pokoju, przy ulicy Mikołajewskiej № 35, sądzić będzie następujące sprawy:

W czwartek, dnia 30 listopada: 1) Jadwigi Błaszczyk — o fałszywe oskarżenie; 2) Maryana Przełożyńskiego i innych — o rabunek; 3) Adama Reksa—o zadanie śmiertelnej rany; 4) Abrama Wiązowskiego i innych, oskarżonych z art. 1075, 1076, 65 i 68 kod karn; 5) Tomasza Kwiatkowskiego — o sfałszowanie weksli i 6) Józefa Jańska — o przyczynienie się do śmierci.

W piątek, dnia 1 grudnia: 1) Stanisława Kuny i innych — o kradzież; 2) Wacława Jabłońskiego oskarżonego z artykułu 1049 kod. karn.; Józefa Rabskiego i innych — o sfałszowanie dokumentu; 4) Antoniego Kolasa i innych — o kradzież; 5) Grzegorza Domańskiego, maszynisty tramwajów — o śmiertelne przejechanie; 6) Balbiny Bilskiej i innych, oskarżonych z artykułu 1462 i 1463 kod. karn. i 7) Wiktoryi Jarczyńskiej, oskarżonej z art. 1585 kod. karn.

W sobotę, dnia 2 grudnia: 1) Józefa Kasza— o kradzież; 2) Teodora Nikla — o kradzież; 3) Szmula Lubińskiego — o przywłaszczenie; 4) Bertolda Kujata i innych — o fałszerstwo; 5) Wacława Włodarczyka i innych — o kradzież i 6) Józefa Trotz — o rabunek.

— Z Sądu okręgowego.

Do Karczmarkowej, mieszkającej z Jakóbem Marcinkowskim i jego matką, zaczął się zalecać 25-letni Jan Rychlik, poszukiwany za różne przewinienia, przez policyę i ukrywający się pod nazwiskiem Jana Jasińskiego. K. odrzuciła zaloty Rychlika, ten jednakże w dalszym ciągu prześladował ją swoją miłością

Chcąc się odczepić od natręta, Karczmarkowa doniosła o nim policyi, która wkroczyła do jego mieszkania, lecz go w domu nie zastała. R. postanowił się zemścić.

W dniu 11 czerwca, podpatrzywszy, kiedy Marcinkowskiego nie było w domu, wtargnął o godzinie 11 wieczorem, do jego mieszkania przy ulicy Ciemnej № 56; zastał tylko matkę Marcinkowskiego i Karczmarkową, na którą rzucił się z nożem w ręku. Między napastnikiem a obu kobietami wywiązała się walka, i obie kobiety odniosły rany.

Podczas tej walki do mieszkania wszedł Marcinkowski, który kijem uderzył Rychlika 2 razy w głowę.

Wtedy R. zwrócił się z nożem w ręku przeciwko Marcinkowskiemu, lecz ten wyrwał mu z ręki nóż i zadał nim Rychlikowi ciosy w piersi. R., broczą krwią, padł na ziemię i wkrótce ducha wyzionął.

Na krzyk zbiegli się sąsiedzi, zaalarmowali policyę i Marcinkowski dostał się pod klucz

Na sądzie Marcinkowski tłumaczył się, że zabił Rychlika w obronie własnego życia.

Sąd skazał 36 letniego Jakóba Marcinkowskiego, stałego mieszkańca gminy Staw, powiatu kaliskiego, za zabójstwo w bójce na 2 miesiące więzienia i pokutę kościelną.

— W dniu 23 b. m. sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał następujące sprawy mieszkańców m. Łodzi:

18-letni Jakób Obuchowski, 16-letni Josek Pudłowski, 18-letni Lejbus Eisenmann i 17-letni Srul Frydman byli oskarżeni: Obuchowski, że w dniu 3 lutego r. b. wyłamawszy zamki u drzwi do komórki J. Neufelda w Łodzi, skradł skrzynkę z towarem, wartości 90 rubli i dwaj ostatni, że w tym samym dniu i w tem samem podwórzu włamali się do komórki S. Aurbacha w celu dokonania kradzieży; wszystkich trzech przyłapano na gorącym uczynku.

Na sądzie wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

Sąd skazał każdego z nich na 3 lata więzienia.

18-letni Szlama Winter, stały mieszkaniec miasta Łodzi, oskarżony był o to, że w dniu 26 lipca r. b., otworzył podrobionym kluczem drzwi do mieszkania M. Handelsmana w Łodzi w celu dokonania kradzieży, ale przyłapał go H. i oddał w ręce policyi.

W. był już karany sądownie za kradzież i karę odsiedział w więzieniu.

Sąd skazał go na 4 miesiące więzienia.

18 letni Józef Gabryel w dniu 18 lipca r. b. w Łodzi na Nowym Rynku skradł M. Dawidowiczowi z kieszeni zegarek z dewizką, ale był złapany na gorącym uczynku.

Sąd po zbadaniu świadków skazał G. na pozbawienie praw i przywilejów i oddanie do rot aresztanckich na $2\frac{1}{2}$ roku.

— W dniu 29 b. m. na kadencyi w Łodzi drugi wydział piotrkowskiego sądu okręgowego, pod przewodnictwem vice-prezesa sądu Krügera, członków sądu: Dmochowskiego i Wiodrowa, przy vice-prokuratorze Istominie i sekretarzu Popowie rozważał następujące sprawy:

Sarg'a KALODONT
Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
żądać wszędzie
60 30

W pierwszej odpowiadał fabrykant kapeluszy w Łodzi 58-letni Karol Gepert, oskarżony o to, że w 1910 roku, otrzymawszy pozwolenie władzy na prawo kupna bez akcyzy denaturowanego spirytusu do opalania kapeluszy i oświetlenia mieszkania, spirytus ten używał nie na te potrzeby, na jakie dostał dozwolenie, a mianowicie mieszał go z szerlakiem i w ten sposób sporządzał politurę.

Sprawa ta przedstawia się jak następuje:

8-go sierpnia 1910 roku urzędnicy akcyzy ujawnili, że w fabryce Geperta używa się denaturowany spirytus do sporządzania politury, za pomocą mieszaniny z szellakiem. Sporządzonej w ten sposób politury znaleziono w fabryce $5^1/_2$ wiadra. Właściciel fabryki Karol Gepert tłomaczył się, że politury, ani lakieru nie sporządza i, że spirytus miesza z szellakiem i innymi przetworami chemicznymi jedynie w celu sporządzenia apreturowej masy, potrzebnej do nadania kapeluszom sztywności. Nie bacząc na to, akcyza nałożyła na G. grzywnę w ilości 455 rb. 40 kop. Ponieważ G. kary tej nie zapłacił, sprawę skierowano na drogę sądową. Na sądzie G. również do winy się nie przyznał, tłomacząc, że tego rodzaju apreturowej mas używają wszystkie fabryki i, że mając pozwolenie na kupno spirytusu denaturowanego, ma prawo używać go na potrzeby techniczne przy fabrykacyi kapeluszy.

Po świetnej przemowie i kilkakrotnych replikach obrońcy sądowego Lańskiego, sąd wyniósł wyrok, uniewinniający Karola Geperta.

(d.)

Kalendarz „Rozwoju".

Przy numerze gwiazdkowym roześlemy naszym prenumeratorom bezpłatnie kalendarz w formie broszury. Kalendarz będzie przeznaczony do ogólnego użytku i opatrzony zostanie w dział informacyjny, najniezbędniejszy.

Ogłoszenia do tego kalendarza przyjmujemy tylko w ograniczonej liczbie. Pożądane jednakże byłyby adresy niezbędnych rzemieślników, których praca ma styczność z życiem codziennym i przedsiębiorstw ogólnego użytku, jak nprz.: zdunów, krawców, tapicerów, szewców, stolarzy, ślusarzy, introligatorów, szklarzy, elektrotechnik, pralni, wynajmu karet, przepisywania na maszynie i t. p., o które to informacye często bywa administracya zapytywana.

Adresa te interesanci w ciągu dwuch tygodni mogą zamawiać w administracyi naszego pisma po 3 rb. za adres.

Administracya przyjmuje też ogłoszenia na okładkę.

Agentów nie rozsyłamy.

Administracya „Rozwoju"

Przejazd № 8.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Ludosława. Jutro Samosławy.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Dwie sieroty". D'Ennerego Początek o godz. 8 min 15 wieczorem Jutro „Kobieta bez znaczenia". sztuka w 4 aktach Oskara Wildego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR WIELKI. (Konstantynowska 16) Dziś widowisko benefisowe pożegnalne Aleksandra Zelwerowicza, dyr. teatru polskiego. Dana będzie sztuka w 3 aktach Leopolda Staffa „To samo". Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT. (w sali koncertowej, Vogla, Dzielna nr. 18) Dziś koncert Janiny Famillierówny, pianistki, z udziałem p. Ell'ego Kochańskiego, wiolonczelisty.

KLUB RZEMIESLNICZY. Dziś w lokalu Klubu p. Th. Rosenbaum wypowie odczyt p. t. „Co to jest wykształcenie?". Początek o godz. 9 wieczorem.

STOW. NAUCZYCIELI CHRZ. Dziś (w lokalu własnym, Konstantynowska 5) zebranie sekcyi pedagogicznej, o godz. 8 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(h) **Uroczystość św. Barbary.** W poniedziałek dnia 4 grudnia przypada uroczystość św. Barbary, patronki górników i hutników, którą za swą opiekunkę uznali również i kolejarze.

Dnia tego wszystkie odlewnie w Łodzi będą nieczynne.

Stowarzyszenie odlewników zamówiło na poniedziałek nabożeństwo w kościele św. Stanisława Kostki, na godzinę 10 rano, a po nabożeństwie członkowie Stowarzyszenia i zaproszeni goście zbiorą się w sali Müllera (Mikołajewska 40) na wspólny obiad.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, wikaryusz parafii Kamieńczyk, powiatu radzymińskiego, ks. Bronisław Górecki przeniesiony został na takież stanowisko da parafii staromiejskiej w Łodzi.

Nadetatowy wikaryusz parafii Żyrardów, w powiecie błońskiem, ks. Kazimierz Kwieciński, mianowany został nadetat. wikaryuszem parafii św. Stanisława Kostki w Łodzi.

(a) **Towarzystwo Muzeum nauki i sztuki** zwołuje w dniu 3 grudnia, o godzinie pół do 5 po poł. w sali przy ulicy Zielonejn nr. 15, w szkole p. Waszczyńskiej walne zebra i e roczne.

Porządek zebrania obejmuje: sprawozdanie zarządu z działalności za rok ubiegły 1910-11; sprawozdanie kasowe i preliminarz budżetu na rok 1912. sprawozdanie komisyi rewizyjnej, wybory nowych członków zarządu na miejsce ustępujących, rozpatrzenie wniosków.

Po zebraniu odbędzie się zwiedzenie i demonstrowanie zbiorów Towarzystw przy ulicy Zielonej nr. 8.

— W sobotę dnia 2 grudnia r. b. o godzinie 8 wieczorem, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11, dr. Mieczysław Kaufman wygłosi odczyt „Z dziejów moralności". Treść odczytu obejmuje: Powstanie i sankcya praw moralnych, moralność i teorya rozwoju, stosunki rodzinne różnych ludów, moralność i życie społeczne.

(a) **Z łódzkiego komitetu handlu i przemysłu.** Na prezesa łódzkiego komitetu handlu i przemysłu wybrany został rz. r. st. Edward Herbst, a na wiceprezesów pp. Jakób Hertz i dr. Alfred Biederman.

(h) **O dane statystyczne.** Prezydent m. Łodzi rozesłał okólnik do Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych z prosbą o nadesłanie w jaknajkrótszym czasie następujących danych:

1) Czy Towarzystwo udziela pożyczki rzemieślnikom?

2) Jeżeli tak, to wskazać liczbę członków rzemieślników.

3) Czy prowadzone są operacye pośrednictwa na potrzeby rzemieślników?

Prezyden m. Łodzi prosi o nadesłanie sprawozdań za rok ubiegły 1910.

Wogóle w ostatnich czasach o nader drobiazgowe dane z działalności, obrotów i t. d. dopominają się od Towarzystw pożyczkowo oszczędnościowych: komitet drobnego kredytu, piotrkowska izba skarbowa, a ostatnio prezydent miasta Łodzi. Niezależnie od tego komitet drobnego kredytu przy rządzie gubernialnym rozesłał schematy ksiąg i podług nich polecił prowadzić rachunkowość.

(a) **Z przemysłu.** Tow. Akc. Grohmana uzyskało od ministeryum handlu i przemysłu pozwolenie na powiększenie kapitału zakładowego z trzech do pięciu milionów rubli. Towarzystwo w tym celu wypuszcza 4000 akcyj po 500 rubli.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Według „Kommersanta" zawiesiły wypłaty: w Nowym Bugu, gub. chersońskiej — firma W. S. Herman, handlująca wyrobami manufakturowymi; pasywa wynoszą 100,000 rb. W roku zeszłym ta sama firma zawiesiła wypłaty i była następnie przemianowana na dom handlowy, obecnie zostaje ona ostatecznie zlikwidowana. W Charkowie, jak to już poprzednio komunikowano, zawiesił wypłaty właściciel składu hurtowego wyrobów sukiennych Smielański. Bankrut proponuje wierzycielom 50 proc. Łódzcy wierzyciele zgodzili się już na takie uregulowanie długu. W mieście Krywy Róg zawiesiły wypłaty dwie firmy manufakturowe: Borys Szterman i Wulf Szterman. Pasywa obu dosięgają 150,000 rb. Ostatni z nich pięć lat temu już zawiesił wypłaty. Od wzmiankowanych bankrutów ucierpieli łódzcy fabrykanci. W Petersburgu zawiesili wypłaty: Jan Olechow oraz A. Pałtusow i S-ka. Pierwszy prowadzi handel towarem damskim, drugi wyrobami tytuniowymi. Pasywa przewyższają 50,000 rb. W Tyraspolu— P. Fajnsztejn i Ch. Małczanowski, handlujący suknem. Cały towar sprzedany został kupcom odeskim po 65 kop. i skład zamknięty.

(a) **Na ospę.** W domu przy ulicy Głównej nr. 46 zachorował na ospę 16-letni syn mieszkańca Wutkego.

(x) **Roboty przy Grand Hotelu.** W wyjaśnieniu wzmianki p. t. „Niedbałe roboty," wydrukowanej w № 273 „Rozwoju," jak nas zapewniają ze strony firmy Tow. akc. Martens i Daab i jak stwierdza naczelny kierownik budowy architekt p. D. Lande, roboty nie są prowadzone z olbrzymim pośpiechem, lecz w bardzo powolnem tempie przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności, wobec czego publiczności uczęszczającej do kinematografu „Moderne" żadne nie grozi niebezpieczeństwo.

(a) **Z gmin ewangelickich.** Gubernator piotrkowski zatwierdził budżet gminy ewangelickiej św. Jana w sumie rb. 5,500 na utrzymanie w r. 1912 duchowieństwa.

— Ułożony na rok 1912 budżet gminy ewangelickiej św. Trójcy w sumie rb. 7,300 na utrzymanie duchowieństwa przedstawiony został do zatwierdzenia gubernatora piotrkowskiego.

(a) **„Czeska Beseda".** Tow. „Czeska Beseda" w Łodzi organizuje w sobotę, dnia 2 grudnia r. b., o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym, przy ul. Olgińskiej nr. 14, wielką zabawę, na program której złożą się popisy muzykalne, śpiew solowy i zbiorowy, kuplety i deklamacya.

(x) **Z Koła pracowników K. F. Ł.** W nadchodzącą sobotę dnia 2 grudnia r. b. Koło pracowników drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej urządza w lokalu własnym przy ulicy Widzewskiej nr. 73 „Wieczór śmiechu" ze współudziałem znanych amatorów humorystów.

Początek o godzinie pół do 9 wieczorem.

(x) **Towarzystwo Krzewienia Oświaty.** Wskutek życzeń napływających z różnych sfer, T. K. O. raz jeszcze daje odczyt prof. L. Pomian-Biesiekierskiego p. t. „Poezya hebrajska w porównaniu z analogicznemi tematami twórczości".

Odczyt odbędzie się dnia 3 grudnia o 4 po południu w sali przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11.

(z) **Ze stowarzyszenia Majstrów fabrycznych.** W sobotę d. 2 grudnia o godz $8^1/_2$ wiecz. w lokalu własnym (Nowy Rynek nr. 6) odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu ze współudziałem członków Stow. majstrów fabr. gub. piotrkowskiej. Na posiedzeniu tem Dr. fil. B. Heiman wygłosi wielce interesujący odczyt o „Astronomii".

(x) **Zgromadzenie czeladników tokarskich** odbyło się dnia 26 b. m. w lokalu własnym przy ulicy Andrzeja № 44, pod przewodnictwem pana Adolfa Schmidta, w obecności 42 członków. Dochód uczynił 49 rb. 65 kop. Wydatki 28 rb. 42 kop. Pozostaje w kasie 697 rb. 8 kop.

(x) **Z T-wa krajoznawczego.** W dniu 8, 9 i 10 grudnia r. b. organizuje się trzydniowa wycieczka do Zagłębia.

Punkt zborny na dworcu kol. Fabr.-Łódzkiej w czwartek d. 7-XII o godz. 11 m. 50 wieczór.

Zapisy przyjmowane będą w lokalu T-wa (ul. Konstantynowska nr. 5) w piątek i sobotę t. j. 1 i 2 grudnia od godz. 7 do 8 wiecz. Ilość uczestników wycieczki ograniczona.

Koszty wycieczki (przejazd koleją, końmi, pożywienie i noclegi) wynoszą dla członków, ich żon i młodzieży szkolnej po rb. 8 kop. 30, a dla osób przez członków wprowadzonych po rb. 10.

Program wycieczki. Wyjazd koleją o godz. 12 m. 30 w nocy. Piątek—zwiedzenie szkoły Handl. i ruin zamku w Będzinie; końmi do „Saturna", zwiedzenie kopalni; końmi do Sosnowca; odczyt, wieczornica i spoczynek w klubie. Sobota—koleją do Dąbrowy, zwiedzenie kopalni Paryż, muzeum T-wa Krajoznawczego, „Huty Bankowej"; odjazd koleją do Zawiercia, nocleg w domu ludowym. Niedziela—końmi do Siewierza, lub Ogrodzieńca, zwiedzenie ruin zamku, powrót do Zawiercia, zwiedzenie szkoły fabrycznej; wy-

jazd koleją o godz. 5 m. 35; przyjazd do Łodzi o godz. 11-ej wiecz. Zapis uczestników będzie bezwarunkowo zamknięty w d. 2 grudnia. Co do noclegów zapewnia się dostarczenie słomy; pled, poduszeczkę i t. p. należy zabrać ze sobą.

(h) **Pożary.** Wczoraj o godzinie 6 wieczorem nad posesyą № 204 przy ulicy Piotrkowskiej, fabryka Hofrychtera zajaśniała krwawą łuną, a syreny swym jękliwym głosem zaalarmowały straż ogniową.

Ogień gwałtowny szerzył się na tyłach posesyi, gdzie znajdowały się szopy, skład odpadków bawełnianych i stajnie. W odległości 10—15 kroków od pożaru stoi rezerwoar gazowy, objętości około 1,000 stóp sześciennych; oddział II straży ogniowej ochotniczej, który pierwszy przybył do pożaru bardzo usilnie pracował, ażeby nie dopuścić ognia do rezerwoaru.

Nadjechały do pomocy oddział IV, III, VII i VIII oraz straż miejska, które wspólnemi siłami, około godziny 7 wieczorem, zdołały ogień umiejscowić.

Rozrzucanie i gaszenie odpadków płonących na kupach, trwało do godziny pół do 10 wieczorem.

O godzinie 8 wieczorem, kiedy straż była zajęta w fabryce Hofrychtera, w stronie fabryk Scheiblera zajaśniała łuna.

Straż wysłała kilku toporników, do telefonów, ażeby się dowiedzieć o miejscu pożaru; po upływie conajmniej jakichś 10 minut nadbiegł jeden z wysłańców i zawiadomił, że pali się fabryka Grohmana. Na zapytanie zaś, dlaczego tak długo był przy telofonie, brzmiała odpowiedź: nie mogłem dowołać się stacyi. To samo powtórzyli i inni wysłańcy, którzy również zakomunikowali, że pali się fabryka Grohmana.

Do pożaru tego pospieszyły oddziały II i V, które wspólnemi siłami ogień ugasiły.

Paliła się suszarnia „dermatoidu", materyału nader łatwopalnego.

W fabryce Hofrychtera straty obliczają około 30,000 rb. a u Grohmana około 50,000 rb.

W tym samym czasie zaalarmowano I oddział straży ogniowej ochotniczej na ulicę Piotrkowską № 25, gdzie palił się skład towarów bawełnianych, na parterze w oficynie należącej do Olszera i Kochańskiego.

Ogień ten w ciągu godziny ugasił sam pierwszy oddział, gdyż oprócz oddziału VI, pozostałe były czynne przy dwóch pożarach, wobec czego oddział VI musiał stać w pogotowiu na wypadek jakiego jeszcze pożaru i w innej dzielnicy miasta, a szczególnie na Bałutach.

Straty u Olszera i Kochańskiego obliczają około 2,000 rb.

W kronikach straży dawno nie notowano podobnych jednoczesnych pożarów, w kilku dzielnicach miasta.

(a) **Z sądu okręgowego.** Wczoraj drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozważał sprawę rewirowego 5 cyrkułu policyjnego Teodora Miszkina, oskarżonego o to, że wymagał opłaty i pobierał ją od funkcyonaryuszów Towarzystwa asenizacyjnego, wywożących ekskrementy przez drogi zabronione.

Sąd po wysłuchaniu świadków uznał Miszkina za winnego i skazał go na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i na 1 rok rot aresztanckich.

(f) **Z ulicy Aleksandrowskiej.** Niejednokrotnie wspominaliśmy o ulicy Aleksandrowskiej na Bałutach, jako o gnieździe brudu i nieporządku. Do innych dorzucić trzeba jeszcze jeden fakcik: ul. Aleksandrowska jest bardzo pochyła to też wóz, który chce szybko zjechać ze środka jej, z linii tramwajowej, bardzo często przewraca się zawadzając z impetem o głęboki rynsztok. Zdarza się jednak, że wóz, zwłaszcza ciężko naładowany, ugrzęźnie i zjechać nie może, wywołując długą przerwę w ruchu tramwajowym.

Przyczyną tego są olbrzymie wyboje, głębokość ich dochodzi czasem $^1/_2$ łokcia, jeśli koło wozu ciężko naładowanego wpadnie tam, niełatwo jest wóz ruszyć z miejsca.

Czy gmina nie ma funduszów na naprawienie tego bruku?

(f) **Znowu bójka.** Wczoraj o godz. 12 w nocy przechodziło ulicą Aleksandrowską dwóch ludzi w ubraniach robotniczych. Nagle doszło pomiędzy nimi do zatargu, jeden z nich bowiem dobył noża zranił towarzysza swego w lewą rękę, na szczęście choć dość głęboko, lecz nieszkodliwie, poczem zbiegł.

Gromadka zapóźnionych przechodniów zebrała się około rannego, chcąc mu dać pomoc, odrzucił ją jednak opryskliwie i powlókł się w ulicę Feifera.

Bójki nożowe zdarzają się na Bałutach niemal codzień. Nazwiska „bohaterów" zwykle pozostają nieznane, ponieważ tak jedna jak i druga strona starannie unika zetknięcia z władzami.

(b) **Wstrętne mieszkanie.** Przy ulicy Cegielnianej, właściciel domu nr. 91, zmuszony przez policyę do zmiany mieszkania stróżowi, dał mu nowe mieszkanie nad kloakami i tak wilgotne, że ze ścian wprost leje się woda.

Zdaje się, że takie postępowanie kamienicznika sprzeciwia się nietylko prawu ale i poczuciu ludzkości.

(a) **Nowe bruki.** W d. 20 grudnia r. b. w magistracie miejscowym odbędzie się przetarg na oddanie robót przy zabrukowaniu kostkami drewnianemi ulicy Piotrkowskiej na przestrzeni od ul. Przejazd do Głównej.

Przetarg rozpocznie się od sumy kosztorysowej 41,875 rb. 66 kop. in minus. Do przetargu będą dopuszczane tylko osoby, które prowadziły podobne przedsiębiorstwa do wysokości zgórą 50 tys. rubli.

(d) **Kradzieże.** Do mieszkania Berka Poteckiego, przy ul. Widzewskiej nr. 4, wczoraj dostały się dwie kobiety i korzystając z chwilowej nieobecności domowników, skradły różne rzeczy, wartości 68 rb. Złodziejki zauważył stróż domu i oddał w ręce policyi.

— We wsi Brużyca, pow. łódzkiego, nieznani złoczyńcy, wyłamawszy drzwi, uprowadzili z obory Józefa Gosa dwie krowy, wartości 200 rb.

— Do zakładu fryzyerskiego Markusa Zolke, przy ul. Wschodniej nr. 39 dostali się nieznani złoczyńcy, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skąd skradli różne przyrządy fryzyerskie, wartości 191 rb. Odszukaniem złoczyńców zajęła się policya.

— Z balkonu domu nr. 25 przy ul. Południowej nieznani złodzieje skradli trzy poduszki, wartości 30 rb., należące do Ryfki Bykowskiej.

— Ze strychu domu nr. 36 przy ul. Konstantynowskiej, niewykryci złoczyńcy, wyłamawszy zamki u drzwi, skradli bieliznę, wartości 46 rb. 70 kop., należącą do Chany Frydman.

— Z mieszkania Tomasza Karolaka, przy ul. Zakątnej nr. 78, nieznani złodzieje, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 290 rb. Podejrzanego o kradzież tę aresztowano.

— Na ul. Widzewskiej obok domu nr 248 nieznany złodziej skradł z wozu włościanina, Tomasza Hofmana, zamieszkałego w Chojnach, worek z owsem. Podejrzanego o kradzież aresztowano.

— Na ul. Kamiennej obok domu nr. 3. z wozu Michała Bursztynowicza, nieznany rzezimieszek skradł paczkę przędzy, z którą zaczął uciekać. Złodzieja zauważyli przechodnie i przytrzymali, oddając w ręce policyi. Po przeprowadzeniu do 8 cyrkułu, okazało się, że jest to zawodowy złodziej Abram Bornstein, karany już sądownie.

Osadzono go w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Dziś, o godzinie 10 rano, wezwano IV oddział straży ogniowej ochotniczej na ul. Grabową nr. 30. Zapaliły się sadze, które ugasili domownicy przed przybyciem straży.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy 3 osoby.

— Na terytoryum fabryki Leonarda Jan Pikterek, mularz, lat 41, zajęty przy budowli, spadł z rusztowania z wysokości półtora piętra i nadwyrężył krzyż. Odwieziono go do kliniki dr. Wattena przy ul. Podleśnej.

— Na ul. Targowej nr. 17 Stanisław Kupelok, robotnik budowlany, lat 16, przez nieostrożność przy pracy uderzony siekierą przez innego robotnika, odniósł ciężkie okaleczenie prawej ręki.

— Na placu Kościelnym na Starem Mieście znaleziono młodzieńca, lat 18, od którego nie dowiedziano się nazwiska i adresu, w zupełnem wyczerpaniu sił z głodu; zaopiekowała się nim publiczność.

— Na ul. Juliusza nr. 10 Ludwik Starz, robotnik fabryczny, lat 34, w celu samobójstwa zjadł truciznę na szczury; pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia i stosownie do jego życzenia, pozostawił go na miejscu w stanie ciężkim. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

•

(a) **Z Piotrkowa.** W dniu 11 grudnia r. b., o godzinie 12 w południe, w magistracie m. Piotrkowa odbędzie się licytacya na oddanie robót na gruntowne odrestaurowanie gmachu magistratu piotrkowskiego. Licytacya rozpocznie się od sumy rb. 2353 kop. 19 in minus.

W dniu 12 grudnia w tymże magistracie odbędzie się licytacya na przedsiębiorstwo dostawy lekarstw dla chorych aresztantów więzienia piotrkowskiego, z odstąpieniem rabatu 15% od taksy obowiązującej, na rok 1912/13.

(a) **Z Tomaszowa.** Towarzystwo akcyjne wyrobów wełnianych Jakóba Halperna na skutek prośby uzyskało pozwolenie ministra handlu i przemysłu na powiększenie kapitału zakładowego z 600,000 do 800 000 rubli. Wydanych będzie 400 akcyi po 500 rubli każda. Niezależnie od tego pozwolono Tow. na zredukowanie nominalnej ceny wydanych dotąd akcyj z 5000 na 500 rb., przyczem zamiast jednej dotychczasowej, wydanych będzie 10 akcyi 500 rublowych.

(x) **Lira.** Zarząd Tow. Śpiew. „Lira" zwyczajem lat poprzednich, oraz podtrzymując tradycyę przodków", urządza w sobotę nadchodzącą dnia 2-go grudnia w lokalu własnym wieczorek towarzyski dla swoich członków pod nazwą „Andrzejki", na który uprzejmie zaprasza Stowarzyszonych.

Początek o godz. $8^1/_2$ wieczorem.

(a) **Zalegalizowanie ustawy.** Piotrkowska Komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę kółka rolniczego w Wolborzu.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny** A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we czwartek odegrana będzie efektowna sztuka w 8 odsłonach p. t. „Dwie sieroty" — D'Ennerego.

Jutro w piątek znakomita komedya w 4-ch aktach p. t. „Kobieta bez znaczenia" — Oskara Wildego.

W sobotę po południu po najniższych cenach ukaże się głośna sztuka p. t. „Żywy posąg", wieczorem zaś o godzinie 8 m. 15 wystawiona będzie najświeższa nowość z repertuaru teatrów lwowskiego i krakowskiego p. t. „Koniec Mesyasza" w 5 aktach — Jerzego Żuławskiego.

Dyrekcya teatru przygotowuje tę nowość z całym nakładem pracy i kosztów aby wspaniałe to dzieło otrzymało godną siebie oprawę; jest więc nadzieja że teatr podczas premiery sobotniej będzie wypełniony.

Treść tego utworu wielce zajmująca. Sabbataj *C'wi, główny bohater sztuki, to nie szalbierz* ale ideolog, asceta, który czystością zamiarów swoich zapragnął wznieść się na wyżyny ideałów, porwać lud za sobą i stworzyć dlań nowe królestwo „Syonu".

W następną środę dnia 6 grudnia r. b. na przedstawieniu dla Towarzystwa „Harmonia" dane będą „Dwie sieroty D' Ennerego.

(x) **Koncerty popularne dla dzieci.** Projekt koncertów popularnych dla dzieci, podjęty przez komitet pedagogiczny szkoły koedukacyjnej pani Cholewickiej budzi wielkie zainteresowanie wśród młodocianych miłośników muzyki oraz ich rodziców i opiekunów.

Zachęceni tem inicyatorowie postanowili pierwotny zamiar rozszerzyć, by większa liczba chętnych mogła skorzystać z tej kształcącej i estetycznej rozrywki. Koncerty, o których mowa, postanowiono organizować w sali Vogla, co pociągnie za sobą znaczne koszta, jest jednak nadzieja, że pokryją je bilety wstępu, gdyż prawdopodobnie sala będzie szczelnie wypełniona.

Pierwszy koncert popularny odbędzie się w połowie grudnia.

(x) **Wielki koncert** z udziałem primadonny op. „La Scala" w Medyolanie i opery warszawskiej, pani Ersildy Cervi-Caroli, panów Sandora Vas'a (fortepian) i Jakóba Hirszfelda (akompaniament) — odbędzie się w dn. 4 grudnia w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej na rzecz zakładów naukowych Tow. Talmud Tora.

Echa mowy Greya.

Stanowisko pod pewnym względem rezerwowe, jakie dotychczas prasa francuska zachowywała po mowie w parlamencie angielskim sekretarza stanu Greya, ustępuje dziś miejsca otwartej radości, wywołanej widoczną konsternacyą prasy niemieckiej nawet inspirowanej. Wśród całego chóru tych głosów francuskich, dowodzących, z jakich motywów mowa Greya wywołała w Niemczech wrażenie tak niekorzystne, znamiennem jest wystąpienie poważnej i z kołami urzędowemi ściśle związanej „France militaire", która pisze:

„Mowa angielskiego sekretarza stanu jest poważna i rzeczowa; jako taka stanowi silny kontrast z tonem, naszpikowanym wykrętami, prasy niemieckiej, oraz z paplaniną ordynarną polityków berlińskich. Najwymowniejszą oznaką, że poza tym buńczucznym tonem, kryje się poczucie doznanej klęski, są owe niczem nieuzasadnione pogróżki, zupełnie gołosłowne, jakiemi stara się rzucać prasa niemiecka, raz w stronę Anglii, drugi raz w stronę Francyi. Niemcy, których cechuje małostkowość ducha i ciasność poglądów, wszedłszy raz w zaduży dla siebie but Bismarka, nie umieją się do tych wymiarów zastosować. Wrażenie to czynią politycy berlińscy którzy chcieliby za wszelką cenę zdyskredytować lojalną, a silną politykę lorda Asquitha nietylko przed opinią publiczną samej Anglii ale i przed całym światem. To usiłowanie, zmierzające także do rozwiązania, albo choćby rozluźnienia potrójnej „entente cordiale“ nieudało się na całej linii. Klęska polityki niemieckiej jest zupełna, stąd złość dochodząca do zapluwania się.“

Organ francuski lewicy. „Znamienny jest również fakt, że właśnie w dniu mowy Grey'a, niemieckie okręty wojenne zniknęły nagle z portu w Agadirze, który zajęły przed 4 miesiącami z takim hukiem i hałasem. Wycofanie to okrętów jest zbiorowym symbolem obecnego położenia.

Wczorajszy artykuł półurzędowej „Koelnische Ztg.“ przyznaje, że:

Z mowy Grey'a należy dojść do wniosku, że Anglja stać będzie ramię przy ramieniu z polityką Francyi, nietylko w znaczeniu t. zw. przyjaźni politycznej dwóch narodów, ale także, jako sprzymierzona z nią z jasno , w jednym, specyalnym kierunku określonym celem, mianowicie: przeciw państwu niemieckiemu.

Wojna turecko-włoska.

Walki pod Benhazi.

Urzędowo donoszą z pola walki pod Benhazi: Wojsko włoskie, wyszedłszy z dotychczasowej rezerwy, przeszło do ofenzywy i zaatakowawszy pozycye tureckie na południu od fortecy, zadało im poważną klęskę. Padło 400 turków i arabów. Ze strony włoskiej 12 zabitych, 20 ranionych.

Równocześnie donoszą z Derny, że wojsko włoskie odniosło zwycięstwo pod Derną.

Urzędów e wiadomości z Trypolisu stwierdzają klęskę turecką, przyznając, że pułkownik turecki Neszad zmuszony był cofnąć się przed atakiem wojsk włoskich. Po obydwóch stronach duże straty.

*

Trypolis, 29 listopada (P.) Stwierdzono, że turcy rozpoczęli posuwanie wszystkich sił bojowych.

Benhazi, 29 listopada (P.) Oddział artyleryjski, który onegdaj rekognoskował okolicę, przyjęty został silnym ogniem karabinowym znacznego oddziału beduinów. Przeciw nim stanął zaraz oddział lotny i zawiązała się bitwa. Prawie cały oddział beduinów został zniesiony. Włosi stracili 12 w poległych i około 3o ranionych.

TELEGRAMY.

Petersburg, 30 listopada. (Wł.) Mowa Guczkowa w sprawie interpelacyi wywołała silne wrażenie. Guczkow żąda nieoszczędzającej nikogo rozprawy sądowej z winnymi i świadkami, ale zarazem wątpi, ażeby rząd wybrał tę najprostszą drogę (nieustająca burza oklasków).

Teodozya, 29 listopada. (P.) Dziś rano podczas silnej burzy w porcie wpadł angielski statek towarowy „Garrionen“ na szkunę parową, która poszła na dno Załoga 25 ludzi uratowana. Straty wynoszą rb. 100,000.

Rejnowskaja, 29 listopada. (P.) (koleje poł.-wschodn.) Skutkiem omyłki zwrotniczego jeden pociąg towarowy wpadł na drugi. Parowozy uległy uszkodzeniu, pięć zaś wagonów ładownych rozbiciu. Główny konduktor został zabity.

Nowoczerkask, 29 go listopada. (P.) Według orzeczenia lekarzy w czasie zabójstwa ks. Trubeckiego Kristi działał w stanie zaciemnienia umysłu, obecnie jednak jest zdrów. Sąd na posiedzeniu wykonawczem postanowił umorzyć wszczętą przeciw Kristiemu sprawę o zabójstwo.

Kijów, 29 listopada. (P.) W pow. czerkaskim podczas wymiany strzałów z policyą zabity został Pietrucha, który brał udział w zrabowaniu fabryki Maryjskiej w roku 1908.

Wiener Neustadt, 29 listopada (wł.) Lotnik wojskowy, porucznik Nittner, przedsięwziął dziś lot z lotnikiem triesteńskim, Mosca, jako pasażerem. Przy opuszczaniu się na ziemię, aeroplan uderzył tak silnie o ziemię, że Mosca, wyrzucony z siedzenia, poniósł śmierć na miejscu. Nittner doznał silnych uszkodzeń.

WIEDEN 29 listopada (wł.). W parlamencie wiedeńskim przyszło dziś do scen burzliwych, a nawet do böjki z powodu, że minister skarbu w przemowie swej użył wyrażenia; „Deutsch-Boehman” (niemcy czescy). Natychmiast przyszło do wymiany ostrych słów pomiędzy deputowanymi czeskimi i niemieckimi. Szermierka słowna przeszła po chwili w bójkę czynną. Ponieważ nawoływania do porządku nie odniosły pożądanego skutku, przewodniczący widział się zmuszonym przerwać posiedzenie. W przerwie walczący uspokoili się. Po wzmocnieniu posiedzenia oświadczył minister sprawiedliwości, że używszy wyrażenia „Deutsch-Boehmie“, nie miał nic innego na myśii, ani też nie wyrzekł tego w jakiejkolwiek ukrytej tendencyi prawno-politycznej, ale rozumiał przez to poprostu te część w kraju, w królestwie czeskiem, która jest faktycznie zamieszkała przez ludność narodowości niemieckiej.

Z ostatniej chwili.

Petersburg, 30 listopada. (Wł.) Mowę ministra Makarowa na skutek interpelacyi w Dumie o zabójstwo premiera Stolypina oklaskiwała tylko prawica i to zrzadka. Minister przeczy, aby w zabójstwie miała odegrać rolę prowokacya. Potrzeba użyć wszystkich wysiłków, aby życie państwowe i społeczne jaknajrychlej weszło w okres nie niepokojonego rewolucyą rozwoju. Ustęp ten wywołał protesty na lewicy, oklaski na prawicy i w centrum.

Berlin, 30 listopada. (Wł.) Korespondent specyalny „Berl. Tageblattu“ donosi z Teheranu, że położenie w stolicy, pomimo utworzenia się gabinetu, jest bardzo niepewne i musi niebawem wywołać katastrofę. Stronnicy eks-szacha zdradzają bardzo ożywioną działalność i jednają zwolenników wśród najwybitniejszych persów. Z powodu panującej drożyzny przychodzi codziennie do rozruchów. W mieście panuje tyfus. Rosya wręczyła Persyi nowe ultimatum, żądające w ciągu 48 godzin wydalenia Szustera i zapłacenia większej sumy pieniędzy, w przeciwnym razie będzie dalej prowadzić akcyę wojskową.

Madryt, 30 listopada. (Wł.) Drogą okólną donoszą z Lizbony, że w ostatnich dniach wybuchły w stolicy rozruchy, które zaczynają przybierać groźny charakter. Rząd stara się przedstawić, że tylko 50 żołnierzy zostało rannych, panuje jednak przekonanie, że liczba ta jest znacznie większa i że jest wielu zabitych; gazety podlegają surowej cenzurze: dwie już zostały zawieszone. Monarchiści mają butelki z dynamitem, które przy rzucaniu wybuchają z nadzwyczajną siłą. W mieście prawie wszystkie sklpy pozamykane. Sądzą tutaj, że monarchiści przygotowują formalną rewelucyę wewnątrz kraju, a równocześnie wojska ich mają wkroczyć od granicy hiszpańskiej.

Konstantynopol, 30 listopada (wł.) Według zapewnień rządu niemieckiego, Włochy zawiadomiły mocarstwa, iż sytuacya w Trypolisie poprawiła się i dlatego akcya na morzu Egejskiem została odłożona.

Berin, 30 listopada (wł.) Tutejsze dzienniki donoszą, że misyonarze wysłali do swoich konsulatów z rozmaitych prowincyj chińskich rozpaczliwe błagania o natychmiastową opiekę.

Poznań, 30 listopada (wł.) W niemieckiej kasie oszczędnościowej okręgu Głogowskiego wykryto znaczne sprzeniewierzenie. Rewizya wykryła brak przeszło pół miliona marek. Poszkodowani są przeważnie koloniści niemieccy.

Poznań, 30 listopada (wł.) W wyborach do rady miejskiej w Czerniejowie zwyciężyła lista polska. Skład rady stanowią teraz sami polacy; natomiast w Swarządzu wybory uzupełniające dały zwycięstwo niemcom.

Toruń, 30 listopada (wł.) Pomiędzy Toruniem a Aleksandrowem wypadł z pociągu pewien podróżny, który dostawszy się pod koła pociągu poniósł śmierć na miejscu. Osobistość nie została ustaloną. Znaleziono przy nim przeszło 1,000 rb. Śledztwo nie ustaliło dotychczas czy to było samobójstwo czy też zwykły wypadek.

KATASTROFA BUDOWLANA.

Dziś około godziny 1-ej po południu zdarzyła się katastrofa budowlana na terytoryum przy ulicy Nawrot Nr. 7. Od kwietnia r. b. przystąpiono do robót około budowy 4-piętrowego, szerokości dziesięciu okien, domu mieszkalnego, według planów budowniczego p. Puciaty. Mury wzniesiono pod dach. W ostatnich czasach około wykończenia gmachu frontowego i oficyn pracowało kilkudziesięciu robotników. Nadzór ogólny nad prowadzeniem robót miał sam właściciel nieruchomości Johann Szpejdel; robotami murarskiemi kierował majstor Giernert, ciesielskiemi p. Wenske.

Jak zwykle przed godziną pierwszą wszyscy robotnicy powrócili dziś do pracy po obiedzie Gdy znaleźli się w kondygnacyi frontowego gmachu z prawej strony, z zamiarem przejścia do środkowej, znajdującej się na 4 piętrze, murarze Julian Uniszewski i Edward Batecki usłyszeli trzask murów i wiązań. Cofnąwszy się więc nagle, zaczęli śpiesznie opuszczać się na dół, ostrzegając głośno swoich kolegów, aby się szybko cofnęli.

Nie zdążyli jeszcze zejść na ulicę, gdy zawalił się cały filar środkowy. Padły z zewnątrz na ulicę mury wraz z wiązaniami drewnianemi a tregery żelazne się wygięły.

Dzięki wzmiankowanemu sygnałowi owych dwóch robotników, wszyscy uniknęli wypadku.

Katastrofa wynikła, jak twierdzą, z powodu stosowania wadliwych materyałów.

Na miejsce katastrofy zjechała komisya budowlana, w celu wydania opinii o przyczynie.

Roboty około budowli wstrzymano.

OFIARY.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

W. Świderski 2 rb.

Na Stowarzyszenie głuchoniemych chrześcijan.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Pelagii Krotkiewskiej, zebrane przez kolegów i przyjaciół syna zmarłej Rajmunda 6 rb. 15 kop.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Pelagii Krotkiewskiej, rodzina 3 rb.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad	Ofiar	Tranz
Czek na Berlin	46 32½	—.—	—.—
4% Renta	93.00	92.00	—.—
5% Poż. z 1905	103.50	102.50	—.—
5% Poż. z 1908	103.50	102.50	——
Premjówka I	490	480	—.—
" II	380	370	—.—
Szlacheckie	332	322	—.—

	Zad.	Ofiar.	Tranz.
4 1/2% L. Ziemskie	89.70	88.70	89.15
4% "	—.—	—.—	—.—
5% L. Warsz	93.90	92.90	93.30
4 1/2% "	89.50	88.50	89.15
5% L. Łódz. s.	—.—	—.—	—.—
4 1/2% " s.	——	—.—	—.—

	Zad	Ofiar	Tranz.
5% Piotrkowa	—.—	—.—	—.—
Akc. Lilpopy	—.—	—.—	—.—
" Putiłowsk.	—.—	—.—	136 1/4
" Rudzki i Ska	—.—	nowe	131 1/4
" Starachowic	—.—	—.—	257 3/4
B. Hand. Warsz.	—.—	—.—	443 1/4
" " Łódzk.	—.—	—.—	—.—

Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcye)	—	—	425
Żyrardów	—	—	290
Bank handlowy m. Łodzi (akcye 5 ser.	—	—	334

Wszystkim osobom, przyjaciołom przybyłym z odległych stron jak i miejscowym, kolegom męża, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. Krotkiewskiej

składa serdeczne podziękowanie zrozpaczona
4586 **RODZINA.**

Z WARSZAWY.

Zjazd szewców.

Prace komisyi organizacyjnej „Zjazdu szewców i producentów obuwia” raźno się posuwają. Na ostatnim posiedzeniu komisyi, istniejącej przy wydziale ekonomicznym w oddz. Tow. popierania przemysłu i hand.u, obradowano pod przewodnictwem p. Leona Reinschmidta nad obecnym stanem zawodu szewckiego.

Braki tego zawodu, według referenta, p. Nowickiego są następujące; częste strajki, przenoszenie spokojnych czeladników do Cesarstwa i zakładanie tam warsztatów, skutkiem czego powstały w Odesie, Kijowie, Ekaterynburgu i in. miastach nowe ogniska przemysłu handlowego, brak kapitału i kredytu, a w związku z tem niemożność konkurowania, niesumienność części odbiorców, wreszcie brak organizacyi, któraby skutecznie mogła występować w obronie słusznych praw rzemieślników.

W obradach brali udział pp. L. Doley, J. Tarnowski, E. Dutlinger, K. Kłobukowski, E. Sikorski, S. Znatowicz i inni.

Charakterystyka Puriszkiewicza.

Marszałek szlachty powiatu kiszyniowskiego, Ballas, w liście do redakcyi gazety „Bessarabskaja Zizń” charakteryzuje Puriszkiewicza, jako „szlachcica mordobitnego”, „kolosalnego łgarza, oszczercę, którym posługują się jako narzędziem intrygi, bezczelności, wyuzdania i anarchizmu moralnego”.

Wreszcie autor listu zobowiązuje się w testamencie zakupić w lecznicy psychiatrycznej łóżko dożywotnie dla pomieszanego Puriszkiewicza.

Nieładna bójka.

Kilka dni temu zaprosił do siebie aktor petersburskiego, teatru Aleksandrowskiego, Chodotow, grono literatów i artystów. Znany beletrysta, p. Pietrow (pseudonim; Skitalec), miał odczytać najnowszy swój utwór. Rozpoczęło się czytanie — po sutej kolacyi. Obecny wśród zgromadzonych głośnej już dziś sławy powieściopisarz Kuprin zaczął zdradzać niepospolite podniecenie, a wciąż „czepiał się” sąsiada swego, niemniej głośnego pisarza, Leonida Andrejewa. Widać było, że Kuprin, obyczajem swoim, nazbyt hołdował — libacyom. Andrejew wstał i zamierzał usunąć się dalej od niemiłego sąsiada. W chwili tej jednak Kuprin rzucił się na niego, powalił i zaczął go tłuc oraz dusić za gardło. Wywiązała się zaciekła bójka. Co jednak osobliwsze, że całe towarzystwo zaczęło borykać się i tuzać, rzekomo rozbrajając Kuprina i Andrejewa...

Stał się skandal nie byle jaki. Prasa rosyjska komentuje rzecz całą rozmaicie. Podczas rozmowy swojej z dziennikarzami oświadczył Andrejew, że żadnego nie będzie żądał od Kuprina zadośćuczynienia, albowiem Kuprin jest człowiekiem chorym, zupełnie niepoczytalnym.

Swoją drogą wywiązanie się w mieszkaniu p. Chodotowa bójki... jeneralnej da się z trudnością wytłumaczyć i usprawiedliwić.

*

A teraz drugi obrazek; „Dziennik Częstochowski” w 327 numerze pomieścił na pierwszej stronnicy następujące ogłoszenie.

„W dniu 19 b. m. za oszczerstwo spoliczkowałem publicznie redaktora „Iskry”, Wiktora Monsiorskiego.

Ponieważ pan ten do dnia dzisiejszego nie zażądał odemnie satysfakcyi, uważam go za pozbawionego zupełnie honoru i jako takiego traktować go będę.

Sprawę o oszczerstwo skierowałem do sądu” Sosnowiec, dnia 25 listopada 1911 r.

Czesław Jankowski.

Niżej podpisani zaświadczają, że byli naocznymi świadkami czynnego znieważenia p. Wiktora Monsiorskiego przez pana Czesława Jankowskiego.

J. Rybaczek, J. Karnik, A. Albiński.

Bez komentarzy!

P. Wiktor Monsiorski był dłuższy czas redaktorem „Gońca łódzkiego”.

Rewolucya w Chinach.

Charbin, 29 listopada (P.) Komitety doradcze w prowincyach mukdeńskiej, giryńskiej i cycykarskiej otrzymały od rządu rewolucyjnego w Szangbaju propozycyę przysłania delegatów dla udziału w zjeździe ogólno-prowincyonalnym, mającym opracować zasadnicze prawa rzeczypospolitej chińskiej.

Mukden, 29 listopada (P.) Stosunki między wice-królem a komitetem bezpieczeństwa uległy pogorszeniu. Wice-król dąży do przywrócenia władzy w całej rozciągłości i do zlikwidowania autonomii rządów. Na tem tle możliwa jest jego rezygnacya i zmiana całej administracyi.

Obawiają się tu rzezi chińczyków.

Sajgon, 29 listopada (P.) W okolicach Junanfu zabity został misyonarz. Mieszkanie biskupa wikaryusza apostolskiego zostało ograbione i spalone. Ośmiu chrześcijan zginęło.

Szanghaj, 29 listopada (P.) Nastrój jest nerwowy. Cena srebra idzie w górę. Według źródeł chińskich do Nankinu przybyło 8 kanonierek, które przeszły na stronę rewolucyi. Wczoraj południowo-zachodnia część miasta była jeszcze w rękach wojsk rządowych. Kolej jest całkowicie w rękach powstańców.

Pekin, 29 listopada (wł.) W akcyi rewolucyjnej stwierdzić należy pewnego rodzaju przesilenie. *Po zajęciu przez rewolucyonistów* Han-Jangu, wojska rewolucyjne przeszły częściowo do szeregów wojsk rządowych. Rewolucyoniści żądają trzydniowego rozejmu.

Do Kal-Sanu, Czing-Wang-Tas i Taku wysłano silne odddziały wojska rządowego, ażeby powstrzymać pochód wojsk rewolucyjnych.

Berlin, 29 listopada (P.) Gubernator Kiauczau otrzymał polecenie wysłania bezzwłocznie do Tiantsinu oddziału w sile 200 ludzi.

Wiadomości zamiejscowe.

Głodni indyanie. **Prasa amerykańrka** nawołuje rząd do udzielenia natychmiast pomocy 1,600 Indyan szczepów Szoszone i Arapahoe na rezerwacyi—Wind River, bo grozi im śmierć głodowa. Skutkiem niedopisania urodzajów i wstrzymania robót rządowych przy nawadnianiu gruntów, gdzie Indyanie byli zatrudnieni, mając zarobek, wkradł się głód i nędza między nieszczęśliwych Indyan. Pomoc natychmiastowa jest nieodzowna, jeżeli resztki niedobitków dawnych panów tej ziemi nie mają wyginąć doszczętnie.

Monopol naftowy w Niemczech. „Montags Revue“ podaje z Berlina sensacyjną wiadomość, jakoby rząd niemiecki, chcąc się uwolnić od wyzysku amerykańskiego, zdecydował się na wprowadzenie monopolu naftowego. W tym celu udał się do rządu austryackiego z zapytaniem, czy i na jaką ilość nafty mógłby liczyć przy stałej dostawie. Reprezentanci obu rządów rozpoczęli już w tej sprawie rokowania.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu Kaz. W. Mój panie: jak z takim p. Grodkiem polemizować, który nawet nie rozróżnia tego, że podlicytowywanie jest rzeczą nieetyczną i nie licującą z zajęciem redaktora? a cóż dopiero zaofiarowywanie towaru, mówiąc językiem p. Grodka, gorszego, nie wytrzymującego krytyki!

Przyjąwszy nawet, że p. Grodek ma słuszność i że o ogłoszenia może konkurować każdy dziennik i nawet podlicytowywać drugie pismo, to i w tym wypadku etyczny kupiec musi przedstawić towar, jeżeli nie lepszy, to przynajmniej równy dobrocią.

Przedstawmy interes jeszcze jaśniej:

Jeżeli naprzykład ktoś sprzedaje płótno, w którego centymetrze jest 15 nici, a drugi przyjdzie i da tkaninę, a w niej na tej samej przestrzeni znajdzie się zaledwie trzy nici, zasmarowane tylko krochmalem, to choćby o połowę taniej sprzedawał takie płótno, to... jak się podobny interes nazywa?

Otóż p. Grodek w świecie dziennikarskim spełnia taki sam „geszeft“, bo chce podsunąć towar gorszy za lepszy—nic dziwnego, że może go nietylko o 8 procent, ale i o 50 zniżyć, bo jeszcze zawiele zarobi...

Ogłoszenie mierzy się ilością rozchodzących się egzemplarzy, czyli zużytego papieru na nie. Otóż jeżeli pismo N. drukuje, przypuśćmy 15,000 egzemplarzy, a pismo X. tylko 3,000, to znaczy, że pismo X. może 5 razy taniej drukować ogłoszenie: niż pismo N. Ustąpienie więc 8 procent, jest tylko pozornem dobrodziejstwem, a konkurencya taka ze skargami, pisanemi aż do zarządu w Warszawie, to równa się etyce, ale w żadnym wypadku nie kupca uczciwego...

Wreszcie do bicia pcheł nie używam nigdy młotka, są na to inne sposoby... proszek perski wystarczy.

Dr. B. Bejt

Średnia № 5, powrócił.

Sp. **choroby skórne, włosów, weneryczne,** moczopłciowe, i kosmetyka lekarska. **Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606** (interven) Leczenie elektrycznością (elektrolizą) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9 — 2 p.p. Dla Pań **osobna poczekalnia.** 3689

LEKCYE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)

według programu Konserwatoryum Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko

ul. Juljusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.

POLIKLINIKA chorób oczu D-ra B. Donchina Pasaż-Meyera 1. Tel. № 28-39. Godziny przyjęć od 10-12 i od 4-7½ po poł. 2937

W wielkim wyborze KRAWATY KOSZULE KOŁNIERZE BIELIZNĘ CIEPŁĄ RĘKAWICZKI damskie i męskie GARDEROBĘ DZIECINNĄ i GALANTERYĘ

POLECA MAGAZYN

M. KOŁODZIEJSKIEGO

ul. Andrzeja № 3.

PRZY MAGAZYNIE

pracownia ubiorów dziecinnych.

FARBIARZ,

umiejący dokładnie farbować bawełnę i wełnę włóczkową, poszukiwany jest na prowincyę. Wstąpienie 1 stycznia 1912 r. Oferty z wymienieniem żądań uprasza się składać w adm. pod lit. „R. M. 1000“. 4576

Towarzystwo „CZESKA BESEDA“ w Łodzi.

urządza w sobotę dnia 2 grudnia r. b. w lokalu własnym przy ul. **Ogińskiej № 14**

„Mikulaszską zabawę“

połączoną z wieczorem muzykalnym, śpiewem i kupletami. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Wejście dla gości 50, dla członków 30 kop. Goście witamy! **Prezes.**

Odznaczona ZŁOTYM MEDALEM na WYSTAWIE w ROSTOWIE.

Warszawska szkoła kroju i szycia

Apolonii Kopydłowskiej

3619

dyplomowanej uczenicy paryskiej akademii kroju. Wydaję patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka gruntowna i prędka, prowadzona dwoma systemami; uczenice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs wieczorowy po cenach zniżonych; w kompletach połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczenic w każdym czasie. **Po skończonym kursie uczenice otrzymują posady.** Sprzedaż form papierowych, żurnali i manekinów. Przyjmuje się suknie i kostyumy do krajania i pasowania.

Łódź, Piotrkowska № 115. Filja: Bałuty, Zgierska № 54.

Z powodu żałoby są

do sprzedania

modne suknie wizytowe i kostyumy.

Obejrzeć można w godzinach popołudniowych od 2 — 4-ej. Gdzie wskaże portyer domu. **Piotrkowska Nr. 106.** 4566

„Tygodnik Illustrowany“

w numerze 48 rozpoczął druk **najnowszej powieści** autora „Chłopów“

Wł. St. Reymonta

p. t. „ROK 1794“

Potężny talent świetnego pisarza, ogarnia coraz szersze widnokręgi. Po wspaniałej epopei ludowej, Reymont z rozmachem twórczym namalował przepysznemi barwami obraz tragedyi dziejowej, w której z walki świateł i mroków, wyłania się życie nowej Polski. Powieść godna pióra, które już przysporzyło literaturze naszej nie jedno pierwszorzędnej wartości dzieło.

„Tygodnik Illustrowany posiada **wyłączne prawo** publikowania powieści „Rok 1794“.

Dzieło to **w żadnem innem piśmie drukowane nie będzie.**

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie: Rocznie rb. 8, półr. rb. 4, kwartalnie rb. 2.
Na prowincyi: Rocznie rb. 12, półr. rb. 6, kwartalnie rb. 3.

Warszawa, ul. Zgoda № 12. 3829

Ostrzeżenie.

Podaję do wiadomości osób interesowanych, iż ja osobiście żadnych weksli nie wystawiałam i nie wystawiam, zaś weksli, wystawionych przez męża mego Wacława Szancera, płacić nie będę, a zwracających się do mnie z żądaniem zapłaty ścigać będę sądownie, jako wspólników szantażu.

OLGA SZANCER

4884 z pierwszego małżeństwa **SKURCYŃSKA.**

Z powodu nagłego wyjazdu

MEBLE

do sprzedania. Widzewska 104, m. 11—12. 4562

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacye.

1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Do pieców pokojowych

są brykiety niezrównane!

Palą się wolno, tlą się długo i trzymają ciepło jak żaden inny węgiel

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO“

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 26-60.

2797

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAAA Przyjmę na mieszkanie dwie przyzwoite panny, ulica Ogrodowa 36, mieszkania 21, I-sze piętro, Józefa Szyller 10044—1

A.A.A. Kantor służby „Pomoc“ Feliksy Sękowskiej Przejazd 14, poleca pannę służącą z szyciem, czesaniem, polski, niemiecki—młoda. 9989-3-3

A. Meble z kilku pokojów sprzedam bardzo tanio. Garnitur mebli pluszowy, drugi jedwabiem kryty, trema, słupy, stoliczki, kredens ozdobny, stół, krzesła, otomanę, biurko, etażerkę, łóżka z materacami, szafy, umywalnię, stolik do kart, ekran, obrazy. Piotrkowska 223, m. 2. 9999—6—3

Apteczny skład sprzedam, Konstantynów, Dąbkowski. 9971—5—4

Centryfuga i maselnica nowa do sprzedania zaraz. Benedykta 12—7. 10067—3‘1

Do sprzedania 2 dorożki i rel-waga lekka. Ulica Kielbacha № 24 u gospodarza 10059—3—1

Dom, który daje 18% dochodu, do sprzedania na dogodnych warunkach; tamże sklep rzeźniczy i pokój z kuchnią do wynajęcia. Suwalska nr. 20. 10056s3w1

Do wynajęcia zaraz pokój frontowy umeblowany z usługą. Mikołajewska 46 m. 4 I piętro. 10046—3‘1

Dla metalowca interes świetnie prosperujący zaraz tanio do sprzedania. Oferty pod „2222“ — „Rozwój“. 10071—2 1

Dom do sprzedania w Chachułach po prawej stronie rzeki, st. Rokicie, od szosy pabianickiej 5 minut drogi. Wiadomość na miejscu. A. Ginter. 10069‘2s1

Kawiarnia do sprzedania z dwoma bilardami. Wiadomość ul. Długa 10. 10048s3w1

Kasyerka obznajmiona z buchalteryą, niemiecki, polski i rosyjski — potrzebna do kantoru przewozowego. Pensya rub. 40. Oferty z curiculum vitae w administracyi Rozwoju pod lit. „R. S“. 9984—2—2

Młodsza z dobremi świadectwami potrzebna na wieś. Zgłaszać się w sobotę przed południem. Główna 59 m. 7. 10052‘2‘1

Młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, może złożyć na żądanie kaucyę od 70 do 100 rubli. Oferty proszę składać pod „Poszukujący“. 10043‘2‘1

Maszyzę bębenkową sprzedam tanio. Widzewska 139, m. 14. 9941—3wc—3

Młoda osoba (zdolna krawcowa) poszukuje szycia w domach prywatnych. Główna 40, m. 22 10045—3—2

Nauczycielka wychowawczyni, rutynowana, inteligentna, potrzebna na stałe do ośmio-letniej dziewczynki, Benedykta № 88. 10040—4—2

Obiady wydaję smaczne i zdrowe. Ceny możliwie niskie. Przejazd 48, m. 21, 10007—3.—2

Niebywała okazya!!! Po zwiniętej fabryce sprzedajemy za bezcen piękne chustki wełniane, Konstantynowska 3, mieszk. 35. 9879-6pcs—4

Otomana nowa zielonym pluszem kryta do sprzedania Widzewska 75, m. 10. 10023—2—2

Osoba inteligentna, lat średnich, posiadająca wykształcenie sześcioklasowe, znająca doskonale gospodarstwo wiejskie i miejskie, poszukuje zarządu na wyjazd. Oferty w „Rozwoju“ pod „Inteligentna“. 10068—3—1

Potrzebne zdolne staniczarki. Piotrkowska 60 10012—2—2

Pokój umeblowany dla dwóch lub trzech kawalerów z całodziennem utrzymaniem, Przejazd 49—11. 10013—3.—2

Piwiarnia z warsztatem rzeźnickim do sprzedania, Zielona № 59 9997—3.—2

Potrzebni ludzie w starszym wieku do roznoszenia zabawek z kaucyą 6 rub., Orla № 10, m. 4. 10015—3.—2

Potrzebny człowiek umiejący czytać i pisać do ekspedycyi lukassa z kaucyą 500 rubli, na wyjazd, podróże po prowincyi. Wiadomość u Boneckiego, Łódź, Łagiewnicka 39. 10063—1

Potrzebna zdolna ekspedyentka do sklepu kolonialnego z kaucyą. Wiadomość: Rokicińska 43, w sklepie. 10070—3—1

Potrzebna panna do sklepu wędlin, obznajmiona w tym fachu/ Widzewska 136, E. Heidrich. 10062 3.1

Piekarnia do wydzierżawienia Pabianice, Stare Miasto ulica Nowopolna 633. 10060—2—1

Przyjmę na mieszkanie przyzwoitych panów, ul Składowa № 13, m. 15. 10022—2—2

Pokój umeblowany do wynajęcia, Orla 17. 9996—3—3

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia, Zakątna 23, m. 13. 10011—3—3

Pokój z oddzielnem wejściem, dla inteligentnego mężczyzny do wynajęcia zaraz. Przejazd 16. m. 21. 9536—d

Potrzebne zdolne podręczne i uczenice, pracownia Kościńskiej, Zielona 23. 9701—5—4

Potrzebne uzdolnione panny i uczennice, Orla 15, I piętro na lewo 10055.3.1

Potrzebny czeladnik szewcki do robót obstalunkowych. Wiadomość: Karolewska № 4, Kobuszewski 10049—3—1

Pokój ładny, kawalerski, umeblowany zaraz do wynajęcia, Widzewska 109—16. 10041/2.81

Przybłąkała się koza. Odebrać można: ul. Widzewska nr. 127 m. 10. 10066—2—1

Stancya dla uczenic, ceny przystępne, opieka dobra i na miejscu pomoc w nauce. Wólczańska 91, m 7. 10000—3.—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Radwańska № 55 10073s3p1

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Piotrkowska nr. 225. 10061—3.1

Sprzedam zaraz filię piekarską za cenę bardzo przystępną z powodu pilnego wyjazdu. Nawrot nr. 73 10047—3.1

Wyuczam haftu, rysunku monogramów. Lekcye wieczorami Piotrkowska 118 m. 17. 9363

Zaraz do sprzedania urządzenie rzeźnicze w dobrym stanie z powodu śmierci. Wiadomość: Ulica Konstantynowska № 53 u gospodarza. 10054—1

Zagubione dokumenty.

Antonina Skowrońska zagubiła paszport wydaną z gminy Iwanowice, gub. kaliskiej. 9990—3—3

Andrzej Bartkowicz zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Solera i Kramzego. 10065

Franciszek Kosielski zagubił paszport wydany z gminy Dmosin, gub piotrkowskiej 10031-3-2

Józef Biernat zagubił paszport wydany z gminy Wiskitno, gub. piotrkowskiej. 9988—3—3

Józef Siemiński zagubił kwit od paszportu, wydany z fabr. Widermana. 10039

Jan Baśko zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allarta i Rousseau. 10057

Karol Heftowicz zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. K. Szeiblera. 10050

Moszek Salomonowicz, zagubił bilet № 43, wydany ze szkoły Aleksandryjskiej. 10058

Michalina Scibiorek zagubiła paszport wydany z gminy Mikołajew, gub. Piotrkowskiej. 9968—3—2

Maryanna Zabadeusz zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Rosenblata. 10017—1

Roman Gelc zagubił paszport, wydany z gminy Rombień, gub. Piotrkowskiej. 10064-3-1

Stefan Szymczak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Szweikerta. 10053

Wanda Bauer zagubiła kartę od książeczki legitymacyjnej, wydaną z fabryki Heinzla. 10018—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z ślusarni P Bulego, na imię Zygmunta Frycza, wraz z notesem i pokwitowaniem ks Prałata Tymienieckiego, na 230 rubli. 10051

Zaginął weksel na rub. 200 (dwieście) wystawiony przez Ignacego Błachowskiego, na zlecenie Gustawa Lehra i Franciszka Wypiorczyka, weksel nieważny. 10037—3—2

Zaginął paszport wydany z gminy Rogużnie, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Stefana Jagielskiego. 10004—3—3

Zaginął kwit lombardowy za № 125384, wydany z lombardu Wołchowicza, na imię Wiktora Bojewskiego. 10038—1

Zaginął paszport na imię Ignacego Piestrzysskiego, wydany z miasta Kalisza. 9927 3-3

Zuzanna Winer zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Rosenblata. 9965—3—3

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r
№ telefonu 21.19.

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10½ i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 376r

---

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 43.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7p p. 3542

Dr. med. Michał Kantor

choroby chirurgiczne
ul. Południowa 3. Tel. nr. 1827
Przyjmuje od 8 — 10 rano i od 3 — 6 po poł. 4280

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

---

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecinne.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4½ — 7½ wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12½.
№ telefonu 20-60. 1877

Powrócił z zagranicy

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Krótka 4 tel. 19-41.**
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 4251

Dr. Maksymilian Papierny

AKUSZER i SPECYALISTA CHORÓB KOBIECYCH.
ulica Południowa № 22,
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4½ do 6½ po poł. 3331

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9—12 r. i 4½—7½ w.) 1483

Dr. FRANCISZEK KOZIOŁKIEWICZ

(starszy) **Telef. 17-14**
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i **kobiece.** Przyjm. od 9½—11 r. od 6—8 pp. 1426r

---

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie **zastosowanie preparatu „606".**
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedzielę 9—3. 2897

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZO-PŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

D-rka med. Maisel

Staro-Zarzewska 64.
Akuszerya, choroby kobiece i dzieci. — Przyjmuje: od 8½—9 i od 3—6½. Dla niezamożnych od g. 5—6 bezpłatnie. 3588

Dr. Jan Caderski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. med. Goldfarb

powrócił.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od godz. 9—12 rano. i od 6 8 wiecz.—Dla pań od 5-6 W niedzielę tylko od 9—12.
Zawadzka № 18. 3617

ZĘBY sztuczne 50 kop. Plomby 35 k. Wyrwanie zęba 15 kop. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacye na poczekaniu. Lecznica zębów, **ul. Główna № 55.** 4244

Dr. Sołowiejczyk

choroby **dzieci i wewnętrzne**
Specyal. cierpienia **piersiowe.**
Powrócił. 2665
Andrzeja 4, telefon 18-47.
godz. przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.

Dr. I. Silberstrom

przeprowadził się na ul. Zawadzką № 12. **Choroby** skóry, włosów i weneryczne. Przyjmuje od 11½—2½ p. p. i od 5½—8½ w. Panie: 4½—5½ po poł. W niedz do 3-ej po poł. 712r

---

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych,
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano. i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

---

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. A. GROSGLIK

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej
Choroby skóry weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8½—11½ r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474—r

CENTRALNA KLINIKA
chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści. 747r

---

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy
D-rów L. Falka, Z. Golca i St. Jelnickiego,
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyńcze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½ po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specyalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½ po południu. 1738r

---

NAJLEPSZĄ GRAMOFONOWĄ PŁYTĄ JEST **„ZONOFON"**

Kolosalna ilość świątecznych płyt ostatnich nagrań na różnych instrumentach w wykonaniu najbardziej znanych artystów.

Najulubieńsi polscy artyści wirtuozi wykonali najlepsze numera dla **„ZONOFON"**

Skład główny po cenach hurtowych w T-wie ***B-ci M. & W. ISSERLIN, Wilno, Odessa, Moskwa, Warszawa Królewska № 16.***

Sprzedaż detaliczna we wszystkich lepszych muzykalnych **i gramofonowych składach. Żądać katalogów.** Kolosalny wybór gramofonowych mechanizmów, sprężyn, igiełek itp. pomocniczych przedmiotów do gramofonów.

u B-ci ISSERLIN, Królewska № 16 3837

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. 4—6 p. poł. 3028

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19—84.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Powrócił

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

---

Dr. ABRUTIN

Krótka № 9
powrócił. 4574

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł. **Telefon 23-10.** 3590

Dr Rejt

Srednia 5, powrócił.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606" (interwen). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w. W niedzielę i święta od 9—2 p.p. 3589

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**

Dr. S. SZEJTKIND

SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu **ARAGO**
ST. GÓRSKIEGO w Warszawie, Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gladyator. 2613

Biuro nauczycielskie

„Probitas"

Przejazd 6. 4110—6—1

CYRK Devigne

W czwartek dnia 30 listopada 1911 r.

2 Wspaniałe Przedstawienia na Korzyść Towarzystwa Opieki nad chorymi

„Linas-Hacholim"

„KOPCIUSZEK"

Ogłoszenie: W tych dniach debiut znakomitych artystów trupy **BANOLLA—6 osób.**

ANONS: W sobotę wspaniałe przedstawienie na benefis St.-Petersburskiego baletmistrza p. Antonio, który wystawia na swój benefis wielką pantominę **„Leśny włóczęga".** 3887

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**